

Jan Chruśliński

PRACOWNIA
MODELARSTWA, TECHNIKI I JĘZYKÓW OBCYCH
INSTRUKTOR ANDRZEJ SURMACZ



JA I PROJEKT....

Budowę formy rozpocząłem od zbudowania kopyta.

Wykonałem je z drewna, w następujący sposób: wyciąłem wręgi, przymocowałem je do deski i okleiłem cienkimi listewkami. W ten sposób otrzymałem wstępny kształt,

Jednak był on kanciasty i wymagał oszlifowania. Po tym pokryłem kopyto szpachlą i ponownie oszlifowałem.

Ten proces powtarzałem wielokrotnie tak, aby uzyskać idealnie gładką powierzchnię.

Pomimo tego, że było to bardzo żmudne,

Robiłem to z uwagą, gdyż od kształtu kopyta zależy późniejsza jakość wykonanych w formie kadłubów.

Kiedy kopyto było gotowe pomalowałem je farbą i pokryłem rozdzielnikiem, który zapobiegnie przyklejeniu się płótna szklanego do powierzchni.

Następnie pokryłem kopyto laminatem złożonym z żywicy i płótna szklanego.

W ten sposób powstała forma.

JA I PAŁAC....

Chodzenie na zajęcia do Pałacu Młodzieży umożliwiło mi rozwijanie moich pasji i zainteresowań. Do Pałacu uczęszczam już 10 lat.

Moja przygoda z PM rozpoczęła się od zajęć z modelarstwa, matematyki i informatyki.

Dzięki instruktorom pani Pronobis i panu Bogdańskiemu zrozumiałem, że moją pasją są informatyka i matematyka. W tym samym czasie zacząłem uczęszczać do pracowni podstaw modelarstwa.

Pani Kotkowicz z pasją wyjaśniała mi, jak zbudować latawiec i ciężarówkę.

Później przeszedłem do pracowni modelarstwa lotniczego pana Murasa.

Zbudowałem tam między innymi model „Jaskółka”. Ostatecznie skończyłem

w pracowni modelarstwa skutniczego. Prowadzi ją pan Surmacz. Swoją przygodę z łódkami rozpocząłem od próby zbudowania modelu „O.R.P. Błyskawica”.

Niestety nie wyszedł mi on tak dobrze, jak chciałem, Jednak podczas jego budowy zdobyłem wiedzę i doświadczenie niezbędne do wykonania mojego projektu na Złotą Odznakę.

Uczęszczanie do Pałacu Młodzieży pozwoliło mi na zdobycie unikalnych umiejętności, rozwinięcie pasji i poznanie niesamowitych ludzi dzielących moje zainteresowania.

